HENRYK GRZĄDZIELSKI

KANDYDAT DO SENATU PRL 41% głosów w 1 turze

Lat 35, technik mechanik, organizator NSZZ „Solidarność" w 1980 r., więzień polityczny

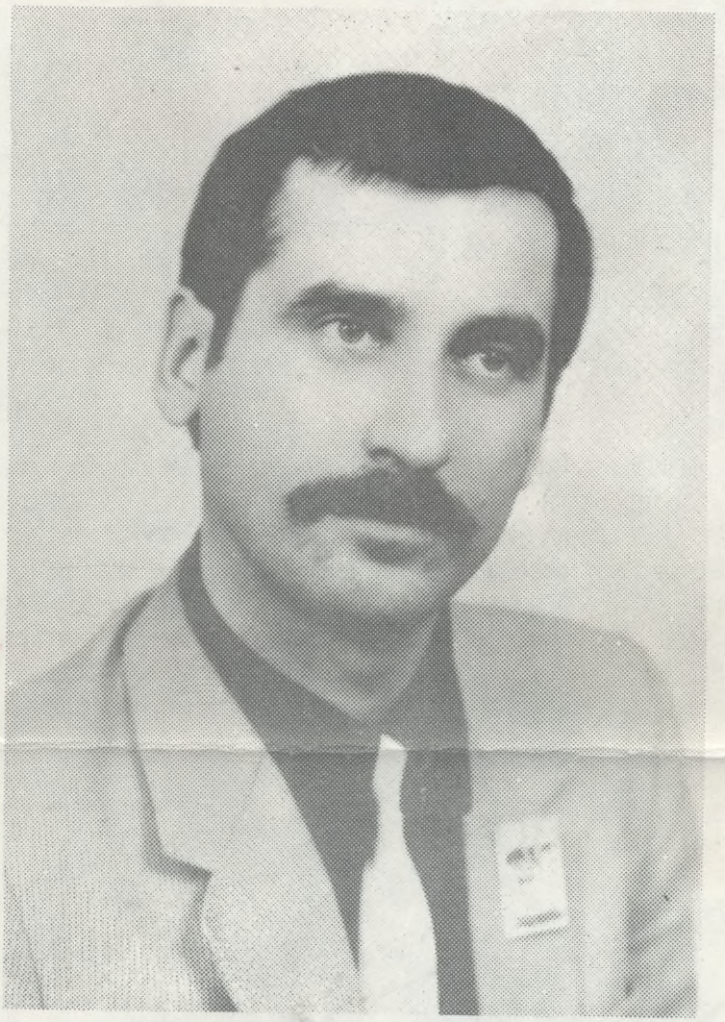

Kiedy nie chcę
używać przemocy – bo niegodna
opluwać – bo nieładnie
wykańczać – bo nieludzkie
mścić się – bo głupie
mówią:
boś słaby i miękki

ale kiedy sam
nie daję się gnoić
stoję prosto i patrzę
prosto w oczy
mówią:
mocny on jest i twardy
a ja
jestem tylko człowiekiem

24 października 1985
więzienie Braniewo

Znamy Heńka Grządzielskiego od lat: w 1980 r. wspólnie budowaliśmy „Solidarność", od 13 grudnia 1981 r. walczyliśmy wspólnie o jej przetrwanie. Teraz razem ją odbudujemy. Od ponad miesiąca prowadziliśmy wspólnie kampanię wyborczą. Odbyliśmy ponad 70 spotkań z mieszkańcami miast i wsi, nawiązaliśmy osobisty kontakt z kilkudziesięciotysięczną rzeszą wyborców. Heniek Grządzielski nie jest zawodowym politykiem. Nie zwykł wylewać potoków wielkich słów o niewielkim znaczeniu. To co ma do powiedzenia – a nie są to rzeczy błahe – potrafi zawrzeć w niewielu wypełnionych ważką treścią zdaniach. Jest przecież poetą, a dobra poezja to szkoła dyscypliny słownej i myślowej. Jest skromny, rzetelny i odważny. Nieprzejednany i nieugięty w obronie słusznej sprawy, pełen dobrej woli, gdy potrzebne jest porozumienie. Jest jednym z nas ..Jest naszym przyjacielem..

Anna Bogucka-Skowrońska

Senator PRL

Edward Müller

Poseł na Sejm PRL

Jan Król

Poseł na Sejm PRL

Niedziela 4 czerwca 1989 była dla większości z nas dniem nowego doświadczenia. Dla tych, którzy dotąd odmawiali uczestnictwa w fasadowym głosowaniu bez znaczenia. Dla tych, którzy po raz pierwszy w życiu stanęli przed możliwością – i koniecznością – prawdziwego wyboru. Dla tych wreszcie, którzy stojąc dotychczas ponad prawem nie uważali za stosowne go poznać, zapominając o tym, że zmiany zachodzące w naszym państwie zmierzają ku temu aby prawo to – jeszcze niedoskonałe – było przestrzegane jednakowo przez wszystkich.

Dla tych chyba również, którzy 4 czerwca pozostali w domach powodowani w większości niewiarą. Przekonaniem, że wybory zostaną sfałszowane, zamanipulowane. Że wyniki nie odzwierciedlą prawdziwego układu sił społecznych w kraju. Że będą tylko jednym więcej komunikatem bez znaczenia w prasie i DTV.

Już wiemy, że tak się nie stało. Rzetelna, wielogodzinna praca komisji wyborczych z udziałem przedstawicieli opozycji przyniosła upragniony rezultat – społeczeństwo województwa słupskiego i całego kraju jednoznacznie opowiedziało się za programem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". Nie uzyskały poparcia wyświechtane frazesy i „realistyczne" programy. Chcemy wielkiej zmiany. 4 czerwca przekonaliśmy się, że chcemy jej prawie wszyscy. Ani jeden z miejscowych kandydatów bloku koalicyjno-rządowego nie uzyskał nawet 35% głosów. Czterdzieści kilka lat niepodzielnej władzy PZPR przyniosło owoce.

Troje z czwórki kandydatów K.O. „Solidarność" już po pierwszej turze wyborów znalazło się w gronie senatorów i posłów na Sejm PRL. Demokracja jednak – choćby i niepełna – rządzi się swoimi prawami. Nie jest łatwo o bezapelacyjne zwycięstwo tam, gdzie wśród kandydatów znajdą się ludzie uczciwi, rzetelni, posiadający szacunek grup zawodowych i społecznych. Na placu boju pozostał czwarty z naszych kandydatów – HENRYK GRZĄDZIELSKI. 41% uzyskanych w pierwszej turze głosów zapewniło mu zdecydowane drugie – po Annie Boguckiej Skowrońskiej – miejsce w wyborach do Senatu. Nie dało mu jednak wymaganej większości. W niedzielę 18 czerwca czeka nas więc

DRUGA TURA WYBORÓW

Dlatego prosimy wszystkich:

– którzy 4 czerwca przeżyli wspaniałą przygodę wyborczą

– którzy, docierając z trudem z odległych wiosek, zażądali lepszej przyszłości dla swoich rodzin, swojej ziemi i naszej Ojczyzny

– którzy, choć pozostali 4 czerwca w domach – odzyskali teraz wiarę w możliwość odmiany swego losu.

GŁOSUJCIE OSIEMNASTEGO

NA HENRYKA GRZĄDZIELSKIEGO

niech zwycięży

„S O L I D A R N O Ś Ć"

Komitet Obywatelski „Solidarność" w Słupsku

Słupsk, 746/89 75.000 W-8